

Elżbieta Bogdanowicz
Białystok

O roli czynnika emocjonalnego w procesie kreacji nazw osobowych

Od czasów najdawniejszych tkwi w człowieku niejako naturalna potrzeba indywidualizowania otaczającej go rzeczywistości, tj. wyodrębniania poszczególnych jednostek z rozmaitych zbiorów, np. ludzi, obiektów geograficznych, zwierząt, przedmiotów. Werbalnym uwieńczeniem procesu indywidualizacji jest nazwanie wydzielonego desygnatu w celu jednoznacznego odróżnienia go od innych, czyli powołanie do życia nazwy własnej (por. Polska, Warszawa, Nowak).

Kreowanie rozmaitych typów onimów, a więc i nazw osobowych, było i jest uwarunkowane różnorodnymi czynnikami. Niemalą rolę w tworzeniu antroponimów odgrywają ludzkie emocje. Częściej są to uczucia i oceny negatywne z punktu widzenia obowiązującej w danym społeczeństwie etyki potocznej: od dezaprobaty i niechęci po pobłażliwe lekceważenie¹. Emocje pozytywne, czyli aprobaty i sympatia, zdecydowanie rzadziej stają się motywy wywołującym powołanie nazwy osobowej. Niektóre nazwy osobowe mają charakter neutralny.

Największą ekspresją wśród podstawowych kategorii antroponimicznych, jak zgodnie twierdzą onomaści², odznaczają się przezwiska³ wywodzą-

¹ A. Cieślíkowa, *Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność)*, [w:] *Przezwise i przydomki w językach sławiańskich*, część I, red. S. Warchoł, *Rozprawy Slawistyczne* 14, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 73.

² Por. np. T. Skulina, *Funkcje przezwiska w systemie antroponimicznym*, [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Sławiańskiej*, Warszawa 1974, t. 13, s. 213–235; A. Cieślíkowa, *Miejsce przezwiska...*, op. cit., s. 73–74.

³ W literaturze onomastycznej za przezwiska uważa się najczęściej nazwy nie mające

ce się od apelatywów, powstające w mikrosystemach gwarowych i środowiskowych oraz w języku potocznym, nadawane przede wszystkim z przyczyn emocjonalnych. W procesie kreacji danego przezwiska człowiek uzewnętrznia swój stosunek do bliźniego, tj. dokonuje uczuciowej, czasem intelektualnej oceny nazywanego przez twórcę nazwy⁴. W takim przezwisku zawarta bywa względnie trwała apelatywna charakterystyka jego nosiciela, nawiązująca do pewnych, zwykle ujemnych cech fizycznych lub psychicznych nazywanego, jego sposobu mówienia, poruszania się, typowych dla niego zachowań i czynności⁵. Przewiska mogą służyć ośmieszaniu wad wymowy przezywanego, jego ulubionych, zbyt często powtarzanych powiedzonek. Czasem przywołują określone pojedyncze zdarzenie z życia nosiciela, które zainspirowało powstanie nowej nieoficjalnej nazwy osobowej. Innymi słowy: przewiska motywowane apelatywami piętnują to, co w danej społeczności jest uznawane za nietypowe lub naganne, niezgodne z panującą w niej normą.

Poniżej, na przykładzie zebranego we wsiach białostockich⁶ materiału antroponimicznego, spróbujemy odczytać semantykę przezwisk odapelatywnych, a tym samym dotrzeć do tkwiących w nich emocji. Wśród tego typu nazw możemy wyodrębnić następujące klasy semantyczne:

1. przewiska oznaczające zewnętrzną cechę człowieka: w Bobrownikach: *Kurania* (kobieta bardzo niskiego wzrostu, drobnej budowy ciała, wyglądająca jak kurczaczek), *Miedźwiedź* (człowiek wysoki, z okazałą tuszą), *Ślepiak* (ze względu na brak jednego oka), *Trybuchacz* (miał duży brzuch,

za sobą tradycji pisanej, a trwale łączące się z daną rodziną czy osobą (M. Kamińska, *Nazwiska i przewiska ludności wieśniaczej w Łowickiem*, Onomastica IV, 1958, s. 79) lub – szerzej – wszelkie określenia służące do identyfikacji osoby poza urzędowym nazwiskiem i imieniem (T. Skulina, *Funkcje przezwiska...*, op. cit.). W niniejszym artykule będziemy posługiwać się tym ogólnym rozumieniem terminu przewisko.

⁴ A. Cieślukowa, *Przewiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa – Kraków 1998, s. 122.

⁵ T. Giedz, *Przewiska o charakterze metaforycznym i metonimicznym mieszkańców wsi Brzeźno w woj. chełmskim*, [w:] *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, część I, red. S. Warchoł, Rozprawy Slawistyczne 14, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 121.

⁶ Przykłady przezwisk pochodzą z następujących miejscowości regionu białostockiego: Bobrowniki, Hryniewiczze, Kleszczele, Mielnik, Mikulicze, Orla i in. Badane nieoficjalne nazwy osobowe zostały zebrane drogą eksploracji terenowej przeze mnie, Z. Abramowicz, L. Dacewicz, D. Kosior i opracowane w kilku artykułach: Z. Abramowicz, D. Kosior, *Nieoficjalne nazwy osobowe na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu*, [w:] *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, część I, red. S. Warchoł, Rozprawy Slawistyczne 14, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 11–25; E. Bogdanowicz, *Mikrotoponimy i mikroantroponimy miejscowości Bobrowniki w województwie białostockim*, Białostocczyzna 1, Białystok 1996, s. 52–58; L. Dacewicz, *Lokalny antroponimiczny mikrosystem nazewnictwa*, [w:] *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, część I, red. S. Warchoł, Rozprawy Slawistyczne 14, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 91–101.

gw. trybuch 'duży brzuch'), *Wokuń* (mężczyzna odznaczający się wytrzeszczonymi, jak okoń oczami, por. brus. gw. wokuń); W Mielniku: *Broda* (miał długą brodę), *Diabeł* (niezbyt urodziwy mężczyzna), *Mongoł* (ze względu na charakterystyczne rysy twarzy); w Mikuliczach: *Kulhawyj* (kulawy), *Buslak* (człowiek wysoki, gw. busieł 'bocian'), *Japończyk* (ze względu na rysy twarzy); w Hryniewiczach: *Kulawka* (utykała na jedną nogę), *Loczek* (był łysy), *Szmaciarz* (chodził brudny i poobrywany);

2. przezwiska oznaczające wewnętrzną cechę, zachowanie człowieka w pewnych sytuacjach życiowych, jego słabostki: w Bobrownikach: *Tarbecznik* (mężczyzna odznaczający się nieposkromionym apetytem, który jadł tak, jakby łądował jedzenie do torby bez dna), *Wołk* (z powodu gburowatego, nieprzyjemnego charakteru); w Mielniku: *Ambasador* (osobnik o wyniosłym sposobie bycia); w Orli: *Struś* (ze względu na sposób zachowania); w Mikuliczach: *Spywak* (lubił śpiewać po wypiciu alkoholu); w Hryniewiczach: *Budrys* (lubił popić i pohulać), *Miodzik* (dobry jak miód), *Panek* (zawsze udawał kogoś inteligentnego, ważnego, czyli potocznie 'rznął pan-ka'), *Szmerek* (często po wypiciu napojów alkoholowych robił w domu szum i zamieszanie);

3. przezwiska od przypadkowych zdarzeń, często związanych z faktami językowymi: w Bobrownikach: *Czujesz* (nadużywał słowa 'czujesz'), *Pyrčiułk* (określenie mężczyzny, którego ojciec przywoływał kury słowami 'pyr, pyr, pyr...'); w Mielniku: *Owsik* (złapany na kradzieży owsa); w Hryniewiczach: *Francuz* (w czasie wojny był we Francji), *Maneta* (w dzieciństwie zamiast 'moneta' mówił 'maneta'), *Sieħżant* (źle wymawiał 'r');

4. przezwiska od zawodu lub zajęcia, jakości wykonywanej pracy: w Hryniewiczach: *Doktórka* (pracuje w szpitalu jako salowa), *Szewc* (wykonywał ten zawód); w Bobrownikach: *Piecznik* (stawiał piece); w Mikuliczach: *Piewicz* (słabo śpiewał w chórze cerkiewnym); w Mielniku: *Hracz* (ojciec grywał na weselach), *Saper* (przodek był saperem);

5. przezwiska uwzględniające pochodzenie, miejsce zamieszkania: w Bobrownikach: *Zadarożny* (mieszkał po drugiej stronie drogi); w Mielniku: *Szlachcic* (ojciec pochodził z dawnej wsi szlacheckiej).

Z przeglądu materiału językowego jasno wynika, że większość przezwisk motywowanych wyrazami pospolitymi ma zdolność charakteryzowania nosiciela z uwagi na jakieś jego cechy zewnętrzne lub wewnętrzne, rozmaite słabostki, zachowanie w pewnych sytuacjach życiowych, sposób mówienia itd. W głównej mierze są to określenia pejoratywne, czyli przezywany chętniej jest ośmieszany i krytykowany niż podziwiany i chwalony. Oceny i uczucia pozytywne niezwykle rzadko stają się czynnikiem powołującym do życia przezwisko odapelatywne.

Inny rodzaj zabarwienia emocjonalnego można odnaleźć w grupie antronimów nieoficjalnych tworzonych na bazie imion i nazwisk poprzez derivowanie form deminutywno-hipokorystycznych, ucięcia czy różnego typu deformacje fonetyczno-strukturalne, na ogół nadające nazwie odcień zdecydowanie dodatni, melioratywny, najczęściej żartobliwy, por. np. w Bobrownikach: *Cimoch*⁷ (od imienia dziadka Timofiej), *Kulieńko* (od nazwiska Kulesza), *Nadzieczka* (< im. Nadzieja), *Naścia* (< im. Anastazja), *Pidzifor* (od imienia dziadka Elpidifora), *Wincuk* (< im. Wincenty); w Hryniewicach: *Aniołek* (od nazwiska Aniołkowski), *Antuś* (< im. Antoni), *Gierduś* (od nazwiska Gierda), *Jozik* (< im. Józef), *Lepietuch* (< od nazwiska Lepietuszko), *Pućko* (od nazwiska Pućkowski), *Władzieńko* (< im. Władysław); w Mielniku: *Kolo* (< im. Mikołaj), *Nadiuszka* (< im. Nadzieja), *Soć* (od nazwiska Socewicz), *Wania* (< im. Iwan), *Wieńko* (< im. Wieniedikt/Benedykt); w Kleszczelach: *Borszcz* (od nazwiska Barszczewski), *Makar* (od nazwiska Makarowski), *Niczypor* (od nazwiska Niczyporuk); w Pawłach: *Sciopa* (im. Stepan/Stefan).

Pozytywne emocje odnajdujemy również w sposobie kreacji imion, najbardziej trwałych i powszechnych elementów systemu nazywania jednostek ludzkich, które są obecne we wszystkich kulturach, w każdej epoce.

Współcześnie dziecko otrzymuje imię z woli rodziców lub opiekunów. Jest ono wybierane z istniejącego w danym języku zasobu imion. Zdaniem M. Malec⁸ w polskiej kulturze od czasów najdawniejszych nadawaniu imienia towarzyszyły dodatnie emocje, ponieważ poprzez wybór odpowiedniego miana rodzice pragnęli przekazać potomkowi wyłącznie pozytywne wartości, np. życzenia dotyczące jego przyszłości, wyrażane bezpośrednio przez znaczenie leksykalne imion (por. rodzime dwuczłonowe staropolskie nazwy osobowe: *Bronisław* 'obyś zawsze stał na straży dobrej sławy', *Siemimysł* 'obyś zawsze myślał o rodzinie i troszczył się o nią', *Sławomir* 'obyś był sławny i żył w pokoju' itd.). Nadawanie dzieciom imion świętych i męczenników, np. *Jakub*, *Paweł*, *Piotr*, *Tomasz*, *Wojciech*, *Barbara*, *Elżbieta*, które na stałe weszły do zasobu nazewniczego wraz z przyjęciem przez Polskę chrześcijaństwa, motywowane było przede wszystkim wiarą w opiekę ze strony wybranego świętego patrona lub pragnieniem, by stanowił on wzór moralny dla dziecka⁹. W miarę upływu czasu, wzrostu wpływów obcych, laicyzacji

⁷ Nieoficjalne odimienne nazwy osobowe również zaczerpnięto z wymienionych w przypisie 6 artykułów.

⁸ A. Cieślakowa, *Imiona*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa – Kraków 1998, s. 98–99.

⁹ E. Rzetelska-Feleszko, *Czy nazwy własne mają wartość?* (w druku).

społeczeństwa pojawiały się na gruncie polskim nowe imiona, np. *Eryk, Pastryk, Robert, Diana, Inga, Wiktoria, Oliwia*. Inne też były i są przyczyny ich nadawania, ale w większości przypadków chodzi o przekazanie za pomocą nazwy osobowej pozytywnych uczuć, czyli imię staje się swoistym symbolem wartości, w które bliscy pragną wyposażać dziecko na przyszłość.

Zdecydowanie dodatnim nacechowaniem emocjonalnym odznaczają się pieszczotliwe i zdrobniałe formy imion typu *Anulka, Basiunia, Ewunia, Hanecka, Krysiénka, Jacuś, Piotruś, Tadzinek, Rafalek*, które wyrażają pozytywnie wartościujący stosunek mówiącego do nazywanego poprzez zastosowanie odpowiednich środków słowotwórczych, tj. sufiksów z elementami spółgłoskowymi -k-, -ś-, -sz-, przyrostków złożonych, jak -unia, -eńka, -inek itp. Pozytywnie emocjonalna jest w tym przypadku struktura słowotwórcza imion, a nie ich znaczenie leksykalne (jak w dwuczłonowych staropolskich nazwach osobowych).

Jako twory neutralne w grupie nazw osobowych postrzegane są nazwiska, zarówno te odmiejscowe, odimienne, odapelatywne, jak i pochodzące od etnonimów. Wynika to z cech kategoryalnych nazwisk, które zdecydowanie przeciwstawiają ten typ antroponimów imionom i przezwiskom. Jak wiadomo, nazwiska są dziedzicznymi określeniami człowieka, przechodzącymi z ojca, niekiedy też z matki na dziecko. Nazwisko posiada się od chwili urodzenia do śmierci. Wraz z imieniem należy ono do oficjalnych, urzędowo zatwierdzonych, nazw osobowych o ustalonej formie językowej.

Obok płaszczyzny komunikacji oficjalnej imiona i nazwiska funkcjonują w języku potocznym, w środowiskach rodzinnych, przyjacielskich czy koleżeńskich¹⁰. I w tym drugim obiegu, nieoficjalnym, można dostrzec wyraźne różnice między imionami a nazwiskami. Imiona na co dzień używane są w formach deminutywno-hipokorystycznych, natomiast nazwiska mają taką samą formę w obu sferach użycia, oficjalnej i nieoficjalnej.

Nazwiska różnią się także od przezwisk i to kilkoma zasadniczymi cechami. W swoich rozważaniach zwrócę uwagę na jedną rozbieżność, zapewne najważniejszą. Przezwisek posiadają znaczenia, tj. w jakiś sposób charakteryzują człowieka. Częściej jest to charakterystyka pejoratywna (patrz wyżej). Nazwiska, nawet jeżeli mają w podstawie apelatywy, to ze znaczeń leksykalnych tych apelatywów nie mogą określać cech nosicieli¹¹, czyli, teoretycznie rzecz biorąc, powinny to być neutralne nazwiska odapelatywne, pozbawione ładunku emocjonalnego, w których doczekały się petryfikacji

¹⁰ K. Rymut, *Nazwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa – Kraków 1998, s. 144.

¹¹ Ibidem.

dawne przezwiska. Jednakże właśnie tego typu nazwiska często są źródłem negatywnych skojarzeń i emocji, prowadzących użytkowników nazwisk do chęci ich zmiany na „lepsze”, co pozostaje w ścisłym związku z treścią pojęciową apelatywu znajdującego się w podstawie nazwiska (pierwotnie przezwiska), tj. z jego znaczeniem leksykalnym¹². Okazuje się, że jednostki nazywające pozbawione znaczenia – nazwiska – niosą je w postaci negatywnie bądź pozytywnie nacechowanych wyrazów pospolitych, które są ich źródłem leksykalnym, por. np. nazwiska *Baran*¹³ (< ap. baran), *Czmut* (< ukr. czmut ‘psotnik, kawalarz’), *Hulaka* (< ap. hulaka ‘człowiek żyjący rozpustnie, próżniak’), *Maczała* (< wschł. gw. maczała, maczało ‘pijak’), *Rudek* (ap. rudek ‘rudzielec’), *Szachrun* (< ukr. szachrun ‘oszust, kanciarz’), *Wereszczaka* (< ukr. wereszczaka ‘krzykacz’), *Wąż* (< ap. wąż) itd. Przy tym żadnego znaczenia nie ma fakt, że cechy określone w podstawie nie mają nic wspólnego z cechami nosiciela nazwiska. Konotacje, częściej negatywne, związane z apelatywami, które stały się podstawą nazwisk (pierwotnie przezwisk), są zbyt wyraziste i wywołują emocje, zarówno wśród nosicieli określonych nazwisk, jak i w otaczającym środowisku.

Z powyższego omówienia wynika, że udział czynnika emocjonalnego w procesie kreowania nazw osobowych jest znaczny. Przyczyny emocjonalne są głównym motywem powoływania do życia przezwisk odapelatywnych i odimiennych, co powoduje ich pejoratywne lub melioratywne nacechowanie. Różne pozytywne emocje odnajdujemy w sposobie kreacji imion, a także w tworzeniu ich pieszczotliwych i zdrobniałych form. Nazwiska w głównej mierze postrzegane są jako twory neutralne.

Wykaz skrótów

ap.	– apelatyw
brus.	– białoruski
gw.	– gwarowy
im.	– imię
ukr.	– ukraiński
wschł.	– wschodniosłowiański

¹² E. Rzetelska-Feleszko, *Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna*, Poznań 1988, s. 116.

¹³ Przykłady nazwisk odapelatywnych pochodzą z mojej rozprawy doktorskiej pt. *XVIII-wieczne nazewnictwo osobowe południowej Białostoczczyzny*, Białystok 2000 (maszynopis).

SUMMARY

In the article the author tries to define the role of emotional factor in the process of personal name creation. The results obtained in the semantic and structural analysis make it possible to conclude that the deepest expression among primary antroponymic categories belong to nicknames originating from common names given mainly due to emotional reasons.